

2 grudnia 2013 roku

Oświadczenie prezeski Stowarzyszenia AKCEPTACJA, Elżbiety Szczęsnej po otrzymaniu niemieckiej nagrody Respektpreis 2013 w Berlinie:

Jestem zaskoczona i szczęśliwa. Przyjmuję nagrodę Respektpreis 2013 z ogromną pokorą. Odkąd zaangażowałam się na rzecz praw lesbijek, gejów i osób transpłciowych, spotkałam dziesiątki odważnych ludzi, którzy poświęcają tej idei nie tylko swój czas. Oni ryzykują o wiele więcej, swoje bezpieczeństwo. Oni są bohaterami naszego ruchu i dlatego przede wszystkim im pragnę wyrazić mój wielki szacunek.

Tak rozumiem, tę nominację: jako wspianą gest solidarności, wysłany z kraju, gdzie akceptacja dla osób LGBT jest dużo powszechniejsza niż w mojej ojczyźnie. To uhonorowanie pracy całego środowiska LGBT w Polsce, a przede wszystkim tych rodziców oraz przyjaciół osób LGBT, którzy, w ostatnich miesiącach niezmiernie zaangażowali się w działalność Stowarzyszenia AKCEPTACJA.

Przyznanie mi nagrody Respektpreis 2013, to również uznanie dla nowego podejścia w walce przeciw homofobii i transfobii, to ono ukształtowało moje społeczne i polityczne zaangażowanie:

My, którzy należymy do heteroseksualnej większości, chcemy pokazać swoją solidarność z tymi, którzy za swoją miłość są dyskryminowani. My, którym oszczędzony jest bolesny proces *coming-outu* i codzienna homofobia, chcemy wspomagać tych, którym trudniej jest odnaleźć swoją tożsamość. My, dla których małżeństwo i założenie rodziny nie stanowi większego problemu, nie możemy pozostawać bierni, gdy w tym samym czasie innym odmawia się tych praw .

Dlatego jestem tak szczęśliwa z powodu otrzymania nagrody Respektpreis, przyznawanej przez Koalicję przeciw Homofobii. My również rozumiemy nasze stowarzyszenie AKCEPTACJA jako heteroseksualne lobby na rzecz praw lesbijek, gejów i osób transpłciowych. To dopiero początek naszej działalności. Zrzeszamy przede wszystkim członków rodzin osób homoseksualnych, jednak marzę o tym, żeby pewnego dnia również polscy przedsiębiorcy, organizacje społeczne, związki sportowe, wspólnoty religijne wyraźnie sprzeciwiły się zjawisku homofobii.

W mojej działalności śmiem wyrażać jeszcze jeden pogląd, który uważam za bardzo ważny:

Nie chcę, żeby tak często nadużywane pojęcie „rodziny”, pozostawiano jedynie homofonicznym politykom i religijnym dygnitarzom. Od sześciu lat spotykam przede wszystkim matki gejów i lesbijek, które przeżywają dramat, ponieważ boją się reakcji swoich mężów. Spotykam matki, które drżą, opowiadając o swoich zwaśnionych dzieciach, gdy jedno z nich dokonało *coming-outu*. Rodzice nie rozmawiają ze swoimi homoseksualnymi dziećmi. Bracia wstydzą się swoich sióstr lesbijek. Ojcowie brzydzą się swoimi homoseksualnymi synami.

Dlatego pragnę wyraźnie powiedzieć: To nie lesbijki i geje, to nie jednopłciowe małżeństwa stanowią niebezpieczeństwo dla rodziny. To homofobia niszczy rodzinę! To uprzedzenia

niszczą relacje między ludźmi! To homofobi tego świata, odpowiedzialni są za ból, za łzy i za strach naszych rodzin!

Tym, co rodzinę scala, jest wzajemny szacunek, akceptacja i coś, co czyni nas wszystkich silniejszymi - miłość.

Jestem dumna i jednocześnie lekko onieśmielona, ponieważ nominowane do nagrody były tak wybitne osobowości, jak obecna minister sprawiedliwości Francji, pani Christiane Taubira. Jestem pewna, że będziemy w Polsce mogli kiedyś, podobnie jak we Francji, świętować zrównanie praw wszystkich obywateli, niezależnie od ich tożsamości seksualnej. Starania, by tak się stało to obowiązek przede wszystkim nas – osób heteroseksualnych, które już dziś cieszą się pełnią praw obywatelskich. Dlatego serdecznie wszystkich zapraszam do wsparcia naszego Stowarzyszenia AKCEPTACJA!